Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 298.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 30 Grudnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła podł. Reau.		Psychrometr		Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6	27	6.	34	—7,	7	1	02	Po. Wschodni	słaby	Chmurno	
28	2		6,	53	—5	0	1	30	Wschodni	„	Pochmurno	
	10		7.	12	6.	8	1	10	„	„	„	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń 22 Grudnia.* —

Nadeszła tu smutna wiadomość o śmierci J. C. M. Arcyxiężny Parmy Maryi Ludwiki. Okoliczność ta, w obecnym czasie, gdzie stosónki między Toskanią i Modeną nie są jeszcze zupełnie załatwione, staje się dość ważną, aby na nią zwrócić uwagę.

— *Lwów 20 Grudnia.* —

Gazeta tutejsza donosi: „Możemy zapewnić że dotąd w Galicyi cholera nie pojawiła się wcale, i że stan zdrowia w Królestwie Polském i przyległych guberniach rossyjskich, wyjąwszy Kijów, gdzie ta zaraza prawie zupełnie ustaje, nie wznieca żadnéj obawy zbytniego szerzenia się tejże.

Wiadomości zagraniczne.

— *Od granic Szwajcarskich.* —

D. 21 grud. nadzwyczajny poseł angielski lord Stratford Canning daje wielki objad dla członków sejmu związkowego zapraszając zarazom obcych posłów i jeneralicyą. Jest to wywzajemnienie się za ucztę dla niego na d. 16 grud. wyprawioną przez prezesa związkowego Ochsenbein.

Jenerał Dufour pozostanie tak długo w Bern, dopóki kantony przywrócone nie zostaną zupełnie uorganizowane a wojsko związkowe rozpuszczone.

—*Paryż 22 Grudnia.* —

Od onegdaj król i familia królewska zamieszkują znowu Tuilerye.

Listy prywatne z Algieru pod d. 10 grud. nadesłane, nie zawierają jeszcze urzędowego potwierdzenia o poddaniu się Abd el Kadera. Z Oran donoszono nawet że cesarz Abd el Rhaman uzbraja się ciągle i że emir nie okazuje żadnéj skłonności do poddania się, chociaż go większa część pokoleń, na które rachował, opuściła.

D. 1 sierpnia mieszkało w Paryżu i jego okolicach 50,000 anglików; w Boulogne było ich 7000, w Calais 5000, a w innych częściach Francyi 25,000. Ich roczny wydatek obliczono na 125 milionów fstr. czyli 5,250,000,000 złp. chociaż wszyscy dla oszczędności we Francyi mięszkają.

Miasto Paryż ma zamiar wystawić pomnik wsławionemu Mirabeau; w tym celu jego zwłoki z rozkazu Marata w kącie smętarza zagrzebane mają być odkopane, uroczyście na smętarz Pere la Chaise przewiezione i pochowane.

Niedawno zmarły margrabia Castellane zapisał swojemu słudze 300,000 fr. familia zmarłego chce testament unieważnić.

Dowiadujemy się z Otaheiti że jakkolwiek królowa Pomare zdaje się sprzyjać francuzom, jednak ciotka jéj Arapaja, królowa wyspy Rajatea nie cierpi tych cudzoziemców i namówiła swego brata, króla Rajatei, że podobnież niemi wzgardził, tylko król wyspy Borabora sprzyja narzuconym przybyszom, przyjmując od nich sztandar dla siebie przeznaczony, w skutek układów między Francyą i Anglią zawartych, a warujących niepodległość wysp wspomnionych.

Według obliczeń dziennika *Commerce* w ciągu 17 lat, t. j. od rewolucyi Lipcowéj rząd wytoczył 1129 processów przeciw redaktorom różnych dzienników, z których 57 ulegając surowości prawa przestało wychodzić, zapłaciwszy 7,110,500 fr. kary pieniężnéj, prócz 3141 lat więzienia, na które ich naczelnicy skazani zostali.

Szał wyprawiania bankietów reformistowskich, przeszedł już i do akademików wydziału lekarskiego i prawniczego; panowie Louis Blanc i Michelet są zaproszeni do przewodniczenia w téj mierze.

— *Londyn* 21 *Grudnia.* —

Wczoraj zgromadził się parlament na ostatnie posiedzenie przed swojém odroczeniem do 3 lutego. Obrady odnosiły się do głównych przedmiotów jakie rząd wnieść zamierza. W izbie wyższéj irlandzki bill przymusowy otrzymał królewską sankcyę. W izbie niższéj po pierwszém odczytaniu bilu o emancypacyi żydów naznaczono d. 7 lutego do powtórnego odczytania onegoż. Przedmiot ten zdaje się jednak większe obudzać wzburzenie przeciwników wyznania mojżeszowego, niżeli z początku wnoszono i prawdopodobnie przyjdzie jeszcze do żywych sporów, nim emancypacya żydów ostatecznie postanowioną będzie.

Dublin Evening Post donosi, że wojsko angielskie o 12,000 powiększone zostanie, milicya nie ma być powołaną, ale natomiast będzie zaprowadzona armia rezerwowa, na sposób landwerów niemieckich, których w każdym czasie uzbroić i przeciw nieprzyjacielowi użyć można.

Wiadomości z przylądka dobréj nadziei pod d. 28 października donoszą, że wojska angielskie postąpiły aż do gór Amatola i sposobiły się do walnéj bitwy z kaframi; Sandilla ich główny naczelnik miał się skłaniać do poddania.

Żaden spór nie bywa w Anglii z taką zaciętością prowadzony jak teologiczny. Od początku teraźniéjszego rządu nic tak namiętnego nie obudziło wzburzenia naczelników kościoła anglikańskiego, jak mianowanie Dra. Hampden biskupem Herefordskim. Z tego powodu Lord John Russel doznaje największego oporu ze strony duchowieństwa, trzynaście bowiem biskupów zaprotestowało przeciw temu wyborowi, oświadczając iż wszelkich użyją środków do udaremnienia zamiarów rządowych. Od czasu reformacyi nic podobnego nie zaszło.

— *Madryt* 15 *Grudnia.* —

Wczoraj w Senacie ukończono obrady nad adresem, w którym wspomnioną naganę przeciw poprzedniemu ministerstwu wyrzeczoną przyjęto 75 głosami przeciw 6. Przed głosowaniem jenerał Narvaez dał senatowi zapewnienie, że powstanie w Katalonii do końca bieżącego miesiąca utłumionem będzie.

— *Turyn* 15 *Grudnia.* —

Król Sardyński, którego zdrowie podczas ostatniego pobytu w Genui słabnąć zaczęło, zachorował, słabość jednak szczęśliwie pokonaną została, o czém się wszyscy z największą dowiedzieli radością.

Ojciec Swięty przysłał złotą różę w upominku dla nowonarodzonéj xiężniczki, którą do chrztu trzymał. Oddanie téj róży odbyło się z wielką uroczystością kościelną.

Życzenia mieszkańców wyspy Sardynii zostały nakoniec spełnione; stosónki bowiem i prawa stawiają ich odtąd na równi z innemi częściami królestwa nie tamując w niczem ich czynności pod względem przemysłu i handlu.

Mając na względzie upowszechnienie się oświaty za pomocą pism czasowych król rozkazać raczył, aby opłata stęplowa od dzienników z 5 centezimi do 3 zniżoną została.

— *Neapol* 12 *Grudnia.* —

Podczas niespokojności w Palermo i na innych miejscach Sycylii zaszłych dwóch tylko ludzi utraciło życie i kilkunastu zostało aresztowanych. Przyczyną do tego było burzliwe żądanie zaprowadzenia gwardyi narodowéj, czego jednak rząd nateraz odmówił.

Przywieziono tu 70 kalabreryjskich powstańców okutych, pomiędzy którymi są dziedzice bogatych włości.

— *Malta* 13 *Grudnia.* —

Statek *Flamer* który właśnie z Korfu do tutejszego zawinął portu, przywiózł wiadomość że w Grecyi a mianowicie w Patras wybuchło powstanie przeciw rządowi; przyczyny, szczegóły i dalsze skutki dotąd nie wiadome.

— *Konstantynopol* 2 *Grudnia.* —

Przez kilka tygodni wiele mówiono o ważnych zmianach, które miały nastąpić pomiędzy wyższemi osobami administracyi. Po święcie Bejramu te zmiany, o których publiczność głośno rozprawiała, miały zostać ogłoszonemi. Każdemu wiadomą była przyczyna tych wieści niezgoda a raczéj walka pomiędzy wielkim wezyrem a wielkim seraskierem była jawną; dla tego wszyscy z obawą oczekiwali rozwiązania przesilenia, które, wedle zdania osób zwykle dobrze poinformować, mogło się tylko skończyć upadkiem jednego z 2ch ministrów. Dotąd ani obawy ani nadzieje się nie sprawdziły. Dziesięć dni już jak Bejram przeminął a gabinet zostaje nietkniętym. ale przesilenie silniéj jak kiedykolwiek się objawia, kika dni temu uważano upadek Saida paszy, ministra wojny, jako niezawodny, jako konieczny; dziś zaczynają o tém wątpić. Opóźnienie zwycięztwa wielkiego wezyra w téj walce dowodzi wahania i niepewności ze strony sułtana i pozwala robić komentarze niekorzystne sprawie gabinetu. Rzeczy jednak tak daleko zaszły, że przerobienie gabinetu jest koniecznem. Wielki wezyr wyłożył swe zarzuty sułtanowi; wielki seraskier powstał na nie, nastając na wielkiego wezyra; walka rozpoczęła się i każdy pragnie z niéj korzystać w swych widokach prywatnych. Ztąd położenie smutne, wywołujące na plac interes osobisty, który wszystkich zajmować musi ze szkodą sprawy publicznéj, chociaż ta z resztą w Turcyi, z powodu tego systemu intrygi, drugie dopiero miejsce zajmuje. Rozwiązanie tego nienaturalnego położenia rzeczy rychło nastąpi. Jednak każdy łatwo pojmie, że sułtan waha się z wystąpieniem stanowczém: wypadek jest trudny położenie drażliwe; byliśmy już świadkami niejednéj podobnéj walki w Turcyi. Ileż to razy widzieliśmy dwie osoby wysoko położone, posiadające zaufanie monarchy, rozpoczynające

walkę pomiędzy sobą, która kończyła się upadkiem jednéj a tryumfem drugiéj strony. Ale nigdy od początku monarchii Osmanów ważniejsze interesa nie walczyły z sobą. Albowiem im więcéj siły nabiera postęp i cywilizacya, to światło dobroczynne, które wszędzie wnika, nawet w Turcyi, gdzie jednak z taką trudnością zakorzenić mu się przychodzi, im więcéj górę bierze nad niewiadomością i przesądem; tém bardziéj ludzie powołani do kierowania sprawami państwa nabierają nowéj wartości, nowego charakteru, na którym dotąd nie zbywało; mimowolnie reprezentują oni ideę i zasadę. Pochodnia cywilizacyi i postępu jest dotąd im słabą, zbyt ciemną, byśmy mogli mówić o stronnictwch nazywanych radykalnemi lub konserwatystami; ale to już znaczy postęp, iż otwiera się walka pomiędzy reformą i reakcyą.

JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.)

Król, nie mówiąc nic też samo dzielił uczucie. Zwołano więc na dzień 5 października, do Erfurtu, ostatnią radę wojenną, na któréj znajdowali się, xiążę Brunświcki, xiążę Hochenlohe, marszałek Mollendorf, wielu oficerów głównego sztabu, dowódzcy korpusów, sam król i jego ministrowie. Rada ta ciągnęła się dwa dni całe. Xiążę przedłożył na na niéj następujące pytanie: czy rozsądném jest iść na Napleona w niezdobytém stojącego stanowisku, kiedy nie było już podobieństwa, jak w pierwszym projekcie, zaskoczenia go niespodzianego?—Długo i gwałtownie rozprawiano nad tym przedmiotem. Xiążę Hohenlohe wniósł jeszcze, za pośrednictwem naczelnika swojego sztabu, myśl działania od wyższéj Saali, i przejścia przed wąwozy, u których wychodu Napoleon zgromadził swoje wojska. Zbijeno tę myśl ze strony xięcia Brunszwickiego, i wykazano znowu korzyści stanowiska zajętego za puszczą Turyngską. Dwaj naczelnie dowodzący jenerałowie prowadzili tym sposobem uporczywą walkę, za pośrednictwem oficerów swoich sztabów głównych. Zresztą, nigdzie zgody nie było. Kiedy xiążę Brunszwicki żywo sprzeczał się z xięciem Hohenlohe, Haugwitz dysputował z Lucchesinim, i utrzymywał że co do usposobienia do pokoju Napoleonowi przypisywanego, nie czas już było myśleć. Do ścierania się myśli przyłączyła się walka namiętności, a jenerał Ruchel poważył się raz jeszcze obrazić p. Haugwitz. Z téj rozprawy czy też rady, każdy wyszedł z większém jeszcze zamieszaniem w umyśle, z większą w sercu goryczą. Król szczególniéj, który w dobréj wierze szukał rady, nie chcąc na własném polegać świetle, a czuł niebybność niebezpieczeństwa, król zmartwił się tém głęboko. Nie mogąc do stanowczego przyjść zdania, rada, czuwając potrzebę lepszego poznawania rzeczywistych i prawdziwych postanowień Napoleona, zgodziła się na projekt ogólnego rekonesansu, wykonanego jednocześnie przez wszystkie trzy główne korpusa armii, xięcia Hohenlohe, xięcia Brunszwickiego i jenerała Ruchel. Król kazał zmienić to dziwne postanowienie, zmniejszając trzy rekonesanse do jednego, którém miał kierować pułkownik Muffling, sztabowy oficer xcia Brunszwickiego, na drodze z Eisenach do Schweinfurtu, na któréj właśnie Napoleon czynił niby przygotowania do obrony. Wydano rozkaz xięciu Hohenlohe, aby koncentrował daléj armię Szląską nad wyższą Saalą, zostawiwszy jenerała Tauenzien z oddziałem Bayreuthskim, na obserwacyi koło wąwozów Frankonii.

Tak to Prussacy użyli czasu przez który Napoleon tak czynne i tak dobrze obmyślane robił przygotowania. Nie zatrzymując się w Würtzburgu, pojechał do Bamberga, i tam odłożył wejście do Saksonii, dopóki Prussy stanowczego nie dadzą oświadczenia, któreby na nich a nie na niego zwaliło winę najścia. Prawe jego skrzydło, złożone z korpusów marszałków Soulta i Neya, stało przed Bayreuth, gotowe wyjść, drogą z Bayreuth do Hof, nad wyższą Saalę. Środek, złożony z korpusów marszałków Bernadotte i Davout, poprzedzony rezerwą jazdy, a za sobą mający gwardyę pieszą, stał w Kronah, czekając tylko rozkazu do ruszenia naprzód przez Lobeistein do Saalburga i Schleitzu. Lewe skrzydło, utworzone z korpusów marszałków Lannes i Augereau, czyniąc fałszywe demonstracye w stronę Hildburghausen, miało za pierwszym znakiem pociągnąć z lewéj ku prawéj ręce, z Koburga ku Nenstadt, żeby wyjść przez Grafenthal na Saalfeld. Trzy te kolumny przechodzić miały ciasnemi wąwozami otoczonemi lasami i skałami, które łączą Frankonię z Saksonią, a przytykają do wyższéj Saali. Jednakowoż nie przekroczono jeszcze granicy Saskiéj, i stano na frankońskiem terrytoryum z nogą do marszu podniesioną. Wprawdzie gwardya cesarska nie zebrała się jeszcze w całości; brakło jeszcze jazdy i artyleryi téj gwardyi, które nie mogły przybyć początą wraz z piechotą; brakło też kompanii wyborczych i wielkiego paku. Ale Napoleon miał pod ręką 170 tysięcy ludzi, a to aż nadto wystarczało na zmożenie armii pruskiéj.

Otrzymawszy 7 października (1085) notę Pruss, rozjątrzył się niezmiernie. Naczelnik sztabu Berthier był właśnie przy nim. — Xiążę, powiedział do niego Napoleon, stawimy się na miejscu schadzki, a 8go zamiast we Francyi, będziem w Saksonii. -- I natychmiast wydał stósowną proklamacyę do wojska.

Nazajutrz, 8 października, Napoleon wydał rozkaz całéj armii do przejścia Saskiéj granicy. Składające ją trzy kolumny ruszyły z miejsca odrazu. Murat, poprzedzający środek armii, wszedł pierwszy na czele lekkiéj jazdy i 27go pułku lekkiego szwadrony swoje puścił środkowym przesmykiem, z Kronah do Lobenstein. Zaledwie wyminął lesiste wzgórza oddzielające Saksonię od Frankonii, wyprawił na prawo ku Hof, na lewo ku Saalfeld, różne oddziały, dla oczyszczenia wyjścia z wąwozów, któremi wkroczyć miały drugie kolumny armii. Następnie ruszył prosto z Lobenstein do Saalburga. Zastał tam rozłożony nad Saalą oddział piechoty i jazdy, należący do korpusu jenerała Tauenzien. Nieprzyjaciel z razu udawał, jakoby zamierzał bronić Saali, która słabą jest zaporą w téj części swojego biegu, i wystrzelił kilkakrotnie z armat do jazdy francuzkiéj. Odpowiedziano mu z kilku działek lekkich, zwykle przy rezerwie jazdy będących; następnie pokazano mu kilka kompanij piechoty z 27 pułku lekkiego. Nie bronił też ani przejścia przez Saalę, ani Saalburga, tylko cofnął się do Schleitz, niedaleko od miej-

sca pierwszego spotkania. Od strony Hof, po naszéj prawéj, kawalerya nic takiego nie odkryła coby mogło zawadzać pochodowi marszałków Soulta i Neya, dość zresztą silnych żeby się przebić wszędzie. Z lewego skrzydła przeciwnie, ku Saalfeld, postrzegła w dali znaczny tabor, pod wodzą xięcia Ludwika. Te dwa korpusy, jenerała Tauenzien i xięcia Ludwika, należały do armii xięcia Hohenlohe, który pomimo najwyraźniejszego rozkazu żeby przejść na lewy brzeg Saali, i oprzeć się o skrzydło xięcia Brunszwickiego, zwłóczył wykonanie tego i stał rozproszony, w okolicach górzystych, któremi Saala płynie, zrazu z początku. (d. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 28 do dnia 29 Grudnia.

Elsner Rudolf, z Galicyi; -- Bukowski Julian ob., Chachulska Teressa ob., Gradwicki Józef, z Polski; -- Martinitz Henryk hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szybalski Michał ob., do Galicyi; -- Deskur Helena, Deskur Stanisław ob., do Polski; -- Schaffgotsch Artur hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

N. 8571.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu iż Ces. Król. Rada Administracyjna, uchwałą swą na dniu 9 Grudnia 1847 roku do L. 7168. D. G. zapadłą w myśl Art. 910 K. C. zatwierdziła darowiznę przez Star-Manele z Nowego Miasta w Królestwie Polskiém, w kwocie złotych polskich 200 dla Szpitala Starozakonnych na Kazimierzu przy Krakowie uczynioną; Ces. Król. przeto Wydział Spraw Wewnętrznych czyn takowy darującego, jako do pomnożenia funduszu chorych dążący, do powszechnéj, podaje wiadomości.

Kraków dnia 23 Grudnia 1847

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Obwieszczenie.

Nro 706.

Ces.-Król. Dyrekcya Ogólna Szpitali.

w Mieście Krakowie.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na dniu 15 Stycznia 1848 r. od godziny 11téj do 1éj z południa odbędzie się w Sekretoryacie C. Król. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane na wydzierżawienie trzech letnie od 1 Stycznia 1848 r. do 31go Grudnia 1850 r., ogrodu Szpitala Starozakonnych własnego i przy tymże pod Nrem 34/5 na Kazimierzu w gminie VI M. Krakowa położonego, od ceny złotych polskich 144 groszy 18 tytułem rocznego czynszu przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanego ustanowionéj; życzący sobie ogród ten wydzierżawić deklaracye swoje obejmujące ilość czynszu rocznego wyższą od powyżéj wymienionéj, w miejscu i czasie do licytacyi oznaczonych; *vadium* zaś Złpols. 60 w C. K. Kassie Głównéj Szpitala Starozakonnych złożą, które także jako kaucya na pewność i aż do expiracyi téj dzierżawy pozostanie. O innych zaś warunkach każdego czasu w miejscu gdzie licytacya odbyć się ma, wiadomość powezmą.

Kraków dnia 27 Grudnia 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski
Sekretarz *Tyralski.*

Obwieszczenie.

N 676.

Ces.-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali

W Mieście Krakowie.

Potrzebując do Szpitala S. Łazarza na czas od dnia 1. Lutego do 31 Grudnia 1847 r. oleju, świec i mydła, ogłasza licytacyą na dostawę takowych, która w dniu 15 Stycznia t. r. od godziny 11 do 1 z południa w Sekretoryacie C. Kr. Dyrekcyi Ogólnéj przez deklaracye opieczętowane odbędzie się od ceny złp. 7 za garniec oleju czyszczonego rzepakowego, świce zaś i mydło według Taxy Rządowéj z tego miesiąca płacone będą, w którym odstawa nastąpi. Chcący się podjąć dostawy tych artykułów, mają deklaracye swoje w miejscu i czasie powyżéj wskazanych złożyć, i w tych wyraźnie zamieścić procent jaki od należytości za dostawione artykuły według cen wspomnionych przypadać im mogącéj, odstąpią; *vadium* zaś złp. 150 w C. K. Kassie Głównéj Szpitala Sgo Łazarza złożą, a inne warunki téj dostawy w miejscu do licytacyi przeznaczoném są do odczytania.

Kraków dnia 27 Grudnia 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski.*